

# LUD

Jedynie pismo polskie w Brazylii wychodzące dwa razy na tydzień.

Wydawca i Redaktor: Książ Jan Pałka

PRENUMERATA: W Brazylii 10\$000 z góry, 11\$000 z dołu, półroczna 6\$000; za przesyłkę osobną, nie we wspólnych paczkach, dopłaca się 3\$000; w Argentynie 6 pezów; w Europie 5 dolary; w Ameryce Północnej 2-50 dolary; w Urugwaju 3 pezy urugwajskie.

Adres Redakcji „Ludu”: Curitiba — Aven. Dr. Jayme Reis 115  
Adres dla listów: Curitiba — Caixa Postal 155 — Paraná, Brasil

OGŁOSZENIA drobne do 3 cm. wysokości przez jeden łam: do 3 razy należy przysłać 5\$000. — Ogłoszenia płaci się zawsze z góry, inaczej nie umieszcza się. Ogłoszenia można płacić znaczkami pocztowymi.

„O POVO“ -- Jornal polono bisemanal

Cena numeru 300 rejsów.

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańskiego, Krzyzanowskiego, R. Piekarza — Kubisa.

Kartka z dziejów Ameryki Południowej

## Stulecie Republiki Urugwajskiej 1830 — 1930

Urugwaj, najmniejsza z republik Ameryki Południowej, obchodził w r. b. setną rocznicę swej niepodległości. A zawiązkę ją odwiecznemu przeciwnictwu politycznemu Hiszpanji i Portugalji względnie ich spadkobierczyń: Argentyny i Brazylii. Nieomal sto pięćdziesiąt lat trwały walki, o to przystawione sjałko niezgody.

Prawnie „Banda Oriental”, jak dawniej nazywano krainę, położoną na wschód od rzeki Urugwaju, — należała do Hiszpanów. Pierwszy bowiem, który wylądował na lewym brzegu Urugwaju, był sławny żeglarz hiszpański Juan Diaz de Solis. Zaledwie jednak zdążył wysiąść w towarzyszywie 2 oficerów i 6 marynarzy, rzucili się nań Indianie i zamordowali wszystkich za wyjątkiem jednego chłopca okrętowego. Było to w roku 1517.

Kilka lat później wyprawił się szlakiem Solisa znakomity odkrywca portugalski Fernão Magalhães. Ale spostrzegłszy, że to „morze słodkie”, po którym żeglował, jest ujściem olbrzymiej rzeki, zawrócił i popłynął dalej wzdłuż dzisiejszej Argentyny. Jedną tylko została po nim pamiątka nad La Platą, a to nazwa wzgórz Montevideo. Gdy się bowiem zbliżano do brzegu, jeden z majtków portugalskich zawołał: — Monte vide eu! Odtąd na mapach punkt ten nazywano Montevideo.

Później, około r. 1526, badał dorzecze Urugwaju inny żeglarz na służbie hiszpańskiej, Sebastian Cabot, który nad ujściem dopływu San Salvador zbudował fort i w imieniu króla hiszpańskiego wziął w posiadanie nowo odkryte ziemie. Następcy Cabota usiłowali podbić kraj, ale na próżno. Okrutni czarusi (charú) i czanaesi (chanae) nie pozwolili nawet lądować konkwistadorom hiszpańskim. Udało się to dopiero w r. 1622, a więc sto lat po odkryciu kraju.

Za żołnierzami i misjonarzami podążyli wnet pierwsi koloniści, którzy nad rzeką Rio Negro założyli osadę Soriano. Isztającą do dziś dnia jako najstarsze miasto urugwajskie. Rychno zaprowadzili też na równinach hodowlę bydła, która zarazem, dzięki odpowiednim warunkom, stała się głównym źródłem dochodów przedsiębiorczych Urugwajczyków. Zanim to jednak nastąpiło, zakwitło w całej pełni przemysłnictwo. Przez zieloną, w całem tego słowa znaczeniu, granicę szła kontrabanda z La Platy do Rio Grande do Sul i odwrotnie. Na wybrzeżu morskiem

znowu grasowały bandy korsarzy. Głównego ich herszta, Francuza Moreau przepędził z początkiem XVII wieku gubernator hiszpański z Buenos Aires, Zabala. On też na rozkaz króla Filipa V, rozpoczął kolonizację Urugwaju, zakładając w r. 1726 u stóp Montevideo miasto pod nazwą San Felipe de Montevideo.

Następca Zabali, Salcedo, tępił zawzięcie przemysłników. Wielu z nich znalazło ochroną w forcie portugalskim Sacramento, zbudowanym jeszcze w r. 1680 nad La Platą, naprzeciw wyspy San Gabriel. Salcedo tłoczył fort wojskiem i bombardowaniem chciał zmusić wroga do poddania się. Ale po dwuletnim oblężeniu (1735 — 37) Hiszpanie musieli ustąpić, pobici zupełnie. O ten fort, zwany Otonia do Sacramento, już poprzednio toczyły się krwawe boje. Ufundowało go na rozkaz króla portugalskiego Piotra I gubernator z Rio de Janeiro, Manuel Lobo. Nowy fort miał strzedz południowej granicy ziemi św. Krzyża. Kró-

Władysław Neumann

### Parę słów o komunizmie

[Dokończenie]  
Zastanówmy się dlaczego przewrót komunistyczny w Rosji tak prędko doprowadził kraj do tego piekła, w którym garstka będących przy władzy ludzi tyranizuje ogół ludności. Z początku na czele rewolucji — podobnie zresztą jak w rewolucji francuskiej z przed 132 lat — stają ludzie uczciwi, z przekonaniem szlachetnym, ideowo nieposzlakowani.

Wkrótce po przewrocie jednak władza zaczyna przechodzić w ręce ludzi coraz bardziej skrajnych. Zamiast wzniosłych hasel równości, wolności i braterstwa pojawia się instynkt nienawiści, zemsty, hasło łupieżstwa i używania. Zamiast poszanowania woli całego narodu proklamuje się czerwony despotyzm. Anonimowa, nieodpowiedzialna władza tłumu, w którym poprzednio programowo rozbudzono niskie instynkty nienawiści, ciągną nieubłagalnie społeczeństwo na dno anarchii i ruiny. Tak było ongiś we Francji, tak jest obecnie w Rosji i tak byłoby i w Polsce gdyby żywieli skrajnie miały kiedyś zwyciężyć i dały władzę w ręce tłumu.

Zastanówmy się w końcu dla czego komunisci, którzy potra-

lowie portugalscy bowiem zawsze marzyli o tem, aby tą granicą było lewe wybrzeże La Platy.

Hiszpanie, oczywiście, nie pozwolili na tę uzurpację. Już rok po wzniesieniu fortu zdobyli go przemocą, urowadzając Manuela Lobo jako więźnia politycznego. Umarł on wkrótce w stolicy wicekrólestwa peruwiańskiego, Limie. Natomiast Colonia wróciła w posiadanie Portugalczyków, chociaż nie na długo, bo w r. 1705 Hiszpanie ponownie zdobyli Sacramento. Zwrócili je dopiero na mocy traktatu, zawartego dziesięć lat później w Utrechtu.

Wreszcie aby raz na zawsze położyć kres wszelkim oporom, rzekli się Portugalczycy w r. 1750 fortu nad La Platą, wzamian za co otrzymali od Hiszpanów siedem misyj indiańskich, położonych nad górnym Urugwajem w dzisiejszym stanie Rio Grande do Sul. Po krwawych walkach zdobyli redukcję urugwajskie, wyrzynając w pień większą część ich mieszkańców, dzielnych guaranisów; nie oddali jednak fortu. To też, gdy w r. 1761 król hiszpański Karol III uznał traktat madrycki z r. 1750 za nieważny, Hiszpanie porażeni rzucili się na Colonję do Sacramento i zburzyli fortyfikacje. Ale po roku nastąpił pokój i fort znowu został w rękach Portugalczyków. (C. d. n.)

Józef Stańczewski

nie naprzód, lub choć dla dzieci swoich, zapewni lepszy los. Byłoby to zapoczątkowaniem nierówności i obaleniem zasad komunizmu. Ze tego rodzaju zasady nie mogą być bodźcem do podniesienia wydajności pracy a tem samem do dźwignięcia społeczeństwa do materialnego dobrobytu, jest jasnym, tak samo jak mylną zupełnie okazała się zasada, że rząd, względnie jego urzędnicy, lepiej spełnią mogą zadania ekonomiczne (aprowizacja, miast przemysł, środki transportowe, kopalnie i t. d.) — w imię dobra powszechnego, niż obywateli, myślący o swoich interesach, gdy ceny reguluje najlepiej podaż towaru i konkurencja.

Historja wypadków w Rosji od chwili objęcia władzy przez komunistów powinna i musi być przestroga dla ludzkości, iż tylko droga stopniowego rozwoju ekonomicznego, oparta

na uczciwej pracy, oszczędności wiedzy i kapitała, — jest jedyną pewną wypróbowaną drogą, podniesienia ogólnego dobrobytu, — i że koniecznym jest wyrobienie i głębokie ugruntowanie przekonania, że nie walka klas, wzajemny wyzysk i wydzieranie sobie kawałka chleba, — lecz zgodna, rozumna wytyżona współpraca wszystkich klas narodu pod kierunkiem najłagodniejszych głów, czyli solidarności narodowa, jest jedyną drogą do stopniowego zwiększenia dobrobytu całego społeczeństwa. To poczucie głębszej solidarności jest podstawą prawdziwego patriotyzmu, a naród który posiada tę zdolność porządkowania interesów osobistych interesom ogółu, może być spokojny o swoją przyszłość i nie obawiać się ani przewrotu komunistycznego ani losu „uszcześliwionej” przez ten przewrót, Rosji.

### WIADOMOŚCI Z POLSKI I OPOLSCIE

#### 12-lecie Niepodległości Polski

W dniu 11-tego listopada Naród Polski obchodzi 12-letnią rocznicę odzyskania swej niepodległości. Jest to wielka i ważna data w życiu narodu polskiego.

W roku 1918 naród polski zrzucił jarzmo 150-letniej niewoli, wywalczył sobie niepodległość i rozpoczął odbudowę własnego państwa.

Ciężko to były chwile dla narodu polskiego; jutrzienka wolałości zabyła na tle strasznych obrazów rozlewu krwi i szalejącej pożogi.

Z pożaru, który trawił wielkość i pychę mocarnych cie-

mięców narodu polskiego, wyrosła wolna, niepodległa Polska.

Nad oswobodzeniem Polski pracowali wszyscy Polacy, tak ci, którzy żyli na ziemi polskiej, jak i ci, którzy tułali się hen... za morzami.

Toteż i 12-letnia rocznica Niepodległości Państwa Polskiego jest i dla nas Polaków na ziemi brazylijskiej wielkim świętem narodowym, w którym oprócz radosnego wspomnienia powinny nam stanąć przed oczyma obowiązki jakie ciężą na nas wobec niepodległego państwa polskiego.

#### PREZYDENT MOŚCICKI MA 203 CHRZEŚNIĄKÓW

Prezydent Polski, prof. Mościcki ma 203 chrześniaków; ustalił się bowiem w Polsce zwyczaj, że każdy siódmy syn jakiegokolwiek rodziny polskiej jest chrześniakiem Prezydenta

Polski: Każdy taki chrześniak otrzymuje od dostojnego ojca chrześnego książeczkę oszczędnościową z wkładem 100 złotych, które chrześniak może odebrać po dośnięciu do pełnoletności.

#### GDAŃSK WYŚLE BEZROBOTNYCH DO BRAZYLJI

W Gdańsku na posiedzeniu związków zawodowych podnoszono sprawę coraz bardziej rosnącego bezrobocia. Inżynier Schneider wystąpił z projektem który miałby być najlepszym środkiem na bezrobocie.

miałby wyekspedjować wszystkich bezrobotnych do Brazylii.

Według projektu tego, senat gdański własnym kosztem

Ponieważ koszt wysłania jednego człowieka wynosi przeszło dwa tysiące guldenów, sam więc przewóz wszystkich bezrobotnych kosztowałby około 6 milionów guldenów.

#### GROŹNA EPIDENJA NA GÓRNYM ŚLĄSKU

W Piekarach Wielkich w powiecie świętochłowickim wybuchła groźna epidemja. Liczba chorych osiągnęła już zastraszającą cyfrę 500 osób. Dotychczas zmarły 3 osoby.

3 piętra, ponosząc śmierć na miesiąc.

Jeden z chorych, niejaki Stacik, trawiony wysoką gorączką tyfusową, wyskoczył z okna

Przyczyną epidemji, według opinii lekarzy, jest używanie wody studziennej, zakażonej bakterjami.

Celem zapobieżenia rozszerzenia się epidemji, zabroniono urządzania zebrań publicznych

Kalendarz „LUDU” w cenie po 2\$000 za egzemplarz można nabyć w Redakcji i u Panów Agentów „Ludu”.

### Państwa które już uznały nowy rząd Brazylii

Nowy rząd Republiki Brazylijskiej cieszy się wielkim zaufaniem w świecie a dowodem tego są uznania, jakie nie-które państwa już nadesłały na ręce nowego rządu; są to państwa: Meksyk, Szwecja, Ekwador, Czechosłowacja, Stany Zjednoczone, Argentyna, Anglia, Stolica Święta, Francja, Rumunia Belgja, Paraguay, Włochy.

### Z Brazylii

#### Parana

#### KOLONIŚCI POLSCY Z MURICY ŁOŻA NA CELE SPOŁECZNE

Z Centro Civico 5 de Outubro w Kurytybie dowiadujemy się, że kolonja polska w Muricy należy do tych, które największą zebrały ofiar na cele społeczne w czasie ostatniej rewolucji. Ofiarność ta okazała się tak w pieniądzu jak i w żywności: zebrano bowiem pokazną sumę pieniędzy (blisko 300\$000) a szczególnie bardzo wiele kukurudzy, fiżonu, słoniny, kawy, szmalcu, ziemniaków, batatów, jaj, ryżu, pszenicy i wiele innych artykułów spożywczych.

W miejscowości Butia w municyppjum Rio Negro, Fidelis Mariano wszczął sprzeczkę z Arthur'em Maciel'em, w czasie której Fidelis Mariano zginął od strzałów.

W São Matheus została odprawiona uroczysta Msza święta polowa na intencję poległych żołnierzy w czasie ostatnich walk.

#### KURYTYBA

Sześć Policji zniósł cenzurę prasy.

Banki w Kurytybie już są otwarte.

Skarb Stanu wypłaca urzędnikom pensje za drugą połowę października.

Wojska parafijskie, które udały się do Rio, powrócą wkrótce do Parany.

#### BLISKO 300 POLSKICH DZIECI SKŁADAŁO EGZAMIN W SZKOŁACH SS. RODZINY MARIJI

W ubiegłym tygodniu w piętek odbywały się egzaminy w szkole Sióstr Rodziny Mariji przy ul. Paula Gomes, a w ostatni poniedziałek w szkole Sióstr Rodziny Mariji przy ul. Aquidabam.

Egzaminom przystępowali z z niemałą dumą i podziwieniem rodzice i goście; na pytanie trudne odpowiadali dzieci pewnie i śmiało, wykazując swymi nabytymi wciągu roku wiadomościami, że czasu nie stracili na marne lecz zdobywały systematycznie, gorliwie z dnia na dzień coraz więcej nauki; jest to najlepszy ich kapitał.

Rodzice i goście mieli okazję podziwiać pięknie urządzone, czyste, dobrze oświetlone, schludne sale szkolne w obydwu szkołach Sióstr Rodziny Mariji.

Również bardzo dobre wrażenie wywarło wzorowe zachowanie się działwy szkolnej; wielką bowiem uwagę zwracają Siostry nauczycielki na staranne wychowanie młodzieży.

Toteż Rodzice bardzo chętnie i coraz liczniej posyłają swoje dzieci do szkół zakonnych, pamiętając o tem, że w szkole Sióstr dziecko nietylko zdobędzie wiadomości potrzebne w życiu ale i ma tam zapewnioną należytą opiekę i religijne wychowanie.

#### Rio de Janeiro.

#### SKAZANIE LUIZ WASCHINGTONA NA WYGNANIE

Tymczasowy Rząd postanowił skazać byłego prezydenta Luiz Waschingtona na wygnanie z kraju.

W tym celu jeszcze w tym miesiącu Luiz Waschington otrzyma od rządu „Salvo-conduto” i będzie musiał opuścić Brazylię.

Tymczasowy Rząd wyznaczył

komisję sądową, która ustali odpowiedzialność byłego prezydenta w wypadkach, które naraziły skarb państwa na stratę; w razie ustalenia winy, Luiz Waschington będzie odpowiadał w tych wypadkach swoim majątkiem.

Również komisja zbada niejany stosunek złożonego prezydenta zwłaszcza jeżeli chodzi o udzielanie pomocy materialnej przywódcom zamieszek w Princeza pr. eciw rządowi João Pessoa.

#### GENERAL RONDON PROSI O DYMISJĘ

Generał Rondon, który w czasie rewolucji został uwięziony w Marcellino Ramos, prosi ministra wojny o dymisję.

#### DEKRET O AMNESTJI

Tymczasowy Rząd Brazylii podpisał dekret w którym udziela ogólnej amnestji wszystkim zamieszkanym w rewolucyjne ruchy z 1922 i 1924 roku.

#### Rio Grande do Sul.

##### NOWY RZĄD

W Stanie Rio Grande do Sul odbędą się wybory na prezydenta i wiceprezydenta. Kandydatem na prezydenta jest generał Flores da Cunha, zaś na wiceprezydenta p. Sinval Saldanha, obecny sekretarz Spraw Wewnętrznych.

#### RODĄK OTRZYMUJE ŚWIĘCENIA KAPŁAŃSKIE

W São Leopoldo w seminarjum duchownem dnia 4 listopada b. r. Ks. Arcybiskup Jan Becher udzielił święceń kapłańskich rodakowi Księdzu Stanisławowi Polłomowi. Równocześnie z naszym rodakiem zostało wyświęconych 10 kapłanów, a mianowicie 5 niemców i 5 włochów.

Nowowyświęcony kapłan odprawił następnie uroczystą mszę św. zwaną „prymicieje” w Trzeze de Maio w obecności krewnych i znajomych.

Młodemu Kapłanowi składa Redakcja z tej okazji życzenia błogosławieństwa w pracy duszpasterskiej.

#### São Paulo

#### KATASTROFA LOTNICZA

Agencja „Syndykatu Kondor” donosi, że samolot „Polyguar” który wyruszył z Porto Alegre przez Paranaguá do Santos napotkał na gwałtowną burzę w pobliżu Iguape.

Samolot musiał opuścić się na fale; wzburzone fale uszkodziły aparat samolotowy.

W katastrofie zginęła jedna osoba, mianowicie Dr. Abilio Salvatera.

#### GEN. MIGUEL COSTA OPIEKUJE SIĘ BEZROBOTNYMI

Donoszą z S. Paulo, że generał Miguel Costa sprostregłszy, że przed Głównym Quartelu w S. Paulo gromadzą się rzesze zgłodniałych bezrobotnych proszących o żywność żołnierzy, postanowił ulżyć ich nędzy.

W tym celu porozumiał się z „Czerwonym Krzyżem”, zorganizował składkę ofiar i otworzył przy ul. Libero Badaro N. 10 tanię kuchnię, gdzie bezrobotni mogą otrzymać pożywienie. Podobnie i w „interjorze” Stanu generał Miguel Costa zorganizował komisje które będą wspierać bezrobotnych.

Fakt ten świadczy, że generał Miguel Costa jest nietylko waleczny, ale ma także szla-

chetne, litościwe serce, czule na nędze ubogiej ludności.

#### DROBNE WIEŚCI

Były minister Spraw Zagranicznych Octavio Mangabeira został uwięziony.

Rząd federalny polecił uwięzić Adolpho Konder i Souza Castro.

Chodzą pogłoski, że Julio Prestes ukrywa się w angielskim konsulacie w São Paulo.

W manifestacji narodowej w dniu 15 listopada weźmie udział 15 000 przedstawicieli Stanu Minas Geraes.

#### Iskierki z całego świata.

W Polsce policja otrzymała pancerce ochronne.

W Kanadzie w mieście Hamilton odbył się drugi Zjazd Związku Polaków.

W Warszawie buduje się olbrzymią radiową stacją nadawczą; wysokość jej będzie dochodzić do 200 metrów.

Światowej sławy mistrz tonów, p. Ignacy Paderewski, był prezydent Rzeeczypospolitej Polskiej ukończył 70 lat.

We Francji pod miastem Beauvais spalił się angielski steroowiec; w ogniu zginęło 47 pasażerów.

W Chinach wylała rzeka Tei na Taug i zatopiła kilka wsi; 6000 osób zatopiło się, a kilkadziesiąt tysięcy zostało pozbawionych dachu nad głową.

W Moskwie zostrzelano 48 członków organizacji mającej na celu wprowadzenie dezorganizacji w zaopatrywaniu ludności w żywność, z kierownikami prof. Riazancewem i byłym generałem Karatyginem na czele.

W pierwszych dniach września wydarzyła się w Moskwie na dworcu kurskim wielka katastrofa kolejowa, o której dziennikom zakazano pisać. W katastrofie tej 300 ludzi miało stracić życie, a drugie tyle miało odnieść rany.

#### Telegramy

W Poznaniu, policja zamknęła drukarnię „Concordia” w której drukował się niemiecki dziennik „Posener Tageblatt”; dziennik ten został również zawieszony.

We Francji zmarł Kardynał Charost, arcybiskup z Rennes, a we Włoszech Kardynał Mistrangelo, arcybiskup Florencji.

W Paryżu policja aresztowała 45 włochów, których skaże na opuszczenie kraju jako niepożądaných.

W Stanach Zjednoczonych liczba bezrobotnych dochodzi do 4 milionów, w Niemczech do przeszło 3 milionów, w Anglii do przeszło 2 milionów bezrobotnych.

Prezydentem Republiki sowieckiej został zamianowany Soulimoff.

W Niemczech wylała rzeka Odra.

Na niemieckim Śląsku, właściciele kopalń dążą do obniżenia zarobków górników o 10 procent.

Na pograniczu Jugosławii i Bułgarii ludność została dotknięta trzęsieniem ziemi.

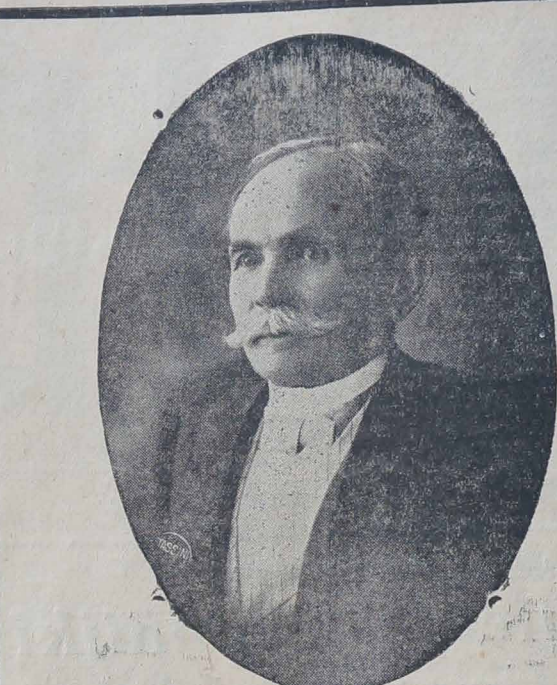
W Stanach Zjednoczonych w kopalniach węgla w Millfield wybuchł gaz ziemny; w katastrofie tej zginęło 150 górników.

#### Odpowiedzi Redakcji

##### DLACZEGO NIE DOCHODZIŁ

„LUD”. Z różnych stron Brazylii a zwłaszcza z São Paulo otrzymaliśmy od naszych prenumeratorów listy, z zażaleniami, że począwszy od 4-go października nie otrzymują gazet.

Otóż, powodem nieregularności



### Ś. p Józef Hauer

zmarł 31 października b. r. w Wiesbaden, w wieku lat 90. Ś. p. Józef Hauer był człowiekiem nieprzeciętnej miary. Należy on do nielicznych z tych ludzi, którzy swą niestrudzoną przedsiębiorczością przyczynili się w niezwykłym stopniu do rozwoju i podniesienia Stanu Parany.

Urodzony na Górnym Śląsku w Gauer w 1840 r. w młodym wieku wyjechał do Brazylii w 1868 r. Zabrał się do rymarstwa, wypożyczając na urządzenie warsztatu 200\$000. Wnet jednak niesłychaną pracowitością, niestrudzoną energią dochodził do zamożności.

On to zbudował pierwszy dom teatralny zwany jeszcze dzisiaj „Teatro Hauer”, dalej piękny gmach przy ul. Rosario gdzie mieści się obecnie Kolegium Sióstr Opatrzności, złożył komunikację rzezną z siedzibą w Rio Negro, wraz z swymi synami zbudował elektrownie w Kurytybie, brał udział w budowie kolei z S. Paulo - Rio Grande, między Ponta Grossą a Castro. Zwiedzał kolonje, badał dobroć ziemi, udzielał porady rolnikom, sprowadzał potrzebne narzędzia i maszyny do uprawy ziemi.

Zmarły cenil polskich kolonistów, i podziwiał u nich pracowitość i przywiązanie do ziemi. Starsi koloniści polscy mile wspominają imię ś. p. Józef Hauer.

Gorący katolik nie oszczędził grosza tak na cele kościelne jak do broszury.

Ś. p. Józef Hauer wychował wraz z swą pierwszą małżonką ś. p. Teresą Weiser Hauer 6 dzieci: p. Pawła p. Józefa (Junior właściciel „Casa Metal”) p. Bertolda, Dr. Aleksandra i p. Adelfą (żoną z p. A. Haurem) i p. Annę (wdową po L. Leitner). Po śmierci swej pierwszej żony, ś. p. Józef Hauer pojął za żonę p. Annę Ritter Hauer, z którą dożył do srebrnego jubileuszu.

Redakcja „Ludu” składa Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia.

doręczania gazety były ostatnie wypadki rewolucyjne i zawieszenie komunikacji pocztowej. „Lud” wychodził regularnie, lecz gazety z braku komunikacji pocztowej zalegały na poczcie w Kurytybie. Dopiero po uruchomieniu pociągów gazety rozeszły się i zapewne Czytelnicy już otrzymali naraz kilka numerów „Ludu”.

#### Rodzyński Berek.

urodzony w Łowiczu w roku 1907, ma do odebrania w Konsulacie R. P. w Kurytybie zaświadczenie wojskowe P. K. U. Strieniewca.

#### Komitet Budowy Kolegium im. Marszałka Józefa Piłsudskiego

pod protektorem Konsula R. P. p. Kazimierza Downarowicza podaje wykaz ofiarodawców za miesiąc czerwiec (zaległe) i lipiec do wiadomości P. P. A. Smoleń 10\$, W. Figurski 10\$, S. Szużyński 20\$, J. Olczyk 4\$, Szużyczyński 2\$, Roszkowski 2\$, J. Boziak 4\$, S. Jarzyński 10\$, E. St. Pankowski 5\$, Dr. A. Kochański 10\$, W. Mazurek 20\$, F. Brzeziński 10\$, W. Krupińska 10\$, L. Jung 2\$, T. Nalepińska 2\$, R. Papiła 10\$.

K. B. K. w Porto-Alegre składa wszystkim ofiarodawcom szczerą podziękowanie za czynną pomoc.

E. St. Pankowski

Sekretarz finansowy i kasjer.

#### Tow. T. Kościuszko-Lączność

i Zgoda w Kurytybie zaprasza wszystkich członków do wzięcia udziału w manifestacji która się odbędzie w dniu 15 listopada na praça Tiradentes.

Uprasa się wszystkich członków o zebranie się w gmachu Tow. T. Kościuszko-Lączność i Zgoda o godz. 2-giej po południu.

Sekretarz Józef Smoliński.

#### Komunikat

Poszukiwane są za pośrednictwem Wydziału Konsularnego przy Poselstwie Rzeczypospolitej Polskiej w Rio de Janeiro, przez rodzinę względnie znajomych, następujące osoby:

1) Dobrowolski vel Malczarek Jan, w wieku około 64 lat, do Brazylii przyje-

chał przed 20 laty i początkowo zamieszkiwał na kolonji Antonina, w pobliżu Porto Alegre.

2) Dimitrijewitch-Waszkowski Igor, w wieku około 30 lat, pochodzący z Grodna.

3) Hasper Juliusz, przybył do Brazylii z Niemiec, z zawodu jest ślusarzem.

4) Heski Bazyl, rodem ze Lwowa.

5) Jacyno Franciszek, do Brazylii przyjechał w 1920 roku okrętem Tow. „Cosulich Line”, pochodzący z Wileśszczyzny.

6) Kin Jan, osiadł na kolonji; do Brazylii przybył w 1929 roku.

7) Kucharski Maciej, marynarz armji rosyjskiej, w wieku około 24 lat, początkowo zamieszkiwał w Stanie Parana.

8) Maciejewski Lambert, z zawodu chemik, w roku 1908 wyjechał z kraju do Argentyny, później przeszedł się do Brazylii.

9) Małcz Teodor, rolnik, około 31 życia, do Brazylii przyjechał okrętem „Gloria” w styczniu 1930 roku.

10) Heski Jurek, rolnik, w wieku lat 32, przybył do Brazylii w październiku 1929 roku.

11) Muczyński Bronisław, rodem z Krakowa, przyjechał do Rio de Janeiro przed 20 laty.

12) Nikel Jan, pochodzący z Łodzi, do Brazylii przyjechał w 1930 okrętem „Gelia”.

13) Palyga Jan, w wieku lat 50, rodem z Kieleckiego.

14) Piórski Antoni i Bronisława, rodzzeństwo, do Brazylii przyjechali przed 20 laty i zamieszkali początkowo w miasteczku Kodo, Stanu Maranhão.

15) Rudnicki Antoni, rodem z województwa Lubelskiego, przyjechał do Brazylii w 1930 roku.

16) Suehorska Tekla z domu Drewnowicz, z mężem Janem do Brazylii przybyli przed kilkunastu laty.

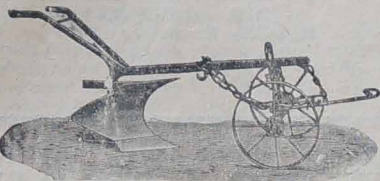
Poszukiwani i każdy, kto posiada jakiegokolwiek wiadomości o miejscu pobytu poszukiwanych i ich losie, proszeni są o porozumienie się z Wydziałem Konsularnym przy Poselstwie R. B. w Rio de Janeiro, Praia de Botafogo, 246. Rio de Janeiro, 1-10-1930 r.

Kierownik Wydziału Konsularnego (-) Michał Czarnota Bojarski

Czytelniku! Poradź sąsiadowi ażeby zamówił sobie „Lud”.

### Koloniści

DOŚWIADCZENI  
W ROLNICTWIE  
UŻYWAJĄ TYL-  
KO MASZYN OD  
FIRMY:



## Casa Hackradt

CURITYBA, Rua 15 de Novembro 502.

CAIXA POSTAL 420

**ADWOKACI**  
Dr. J. Berquo M. Coelho  
Dr. Jan Grabski  
Rua 15 de Novembro 413 -  
1-ro andar - sala 7  
**CURITYBA - Paraná - Brasil**

### Syfilis i Reumatyzm ELIXIR 914

Używając go zauważa się po kilku dniach:  
1) Krew czystą, wolną od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.  
2) Zniknięcie pryszców, egzemy wrzodów, swędzenia, ran jęczących i t. p.  
3) Zniknięcie zupełne **Reumatyzmu**, bólów w kościach i bólu głowy.  
4) Zniknięcie objawów syfilistycznych i wszelkich niedomagań spowodowanych przez syfilis.  
5) Żołądek i kiszka w doskonałym stanie, bo Elixir 914 nie atakuje żołądka nie zawiera jodu.  
Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew, które posiada świadectwa szpitali, tudzież specjalistów w chorobach oczu i żołądkowych na ten syfilistyczny.



**Drożdże suche**, (najlepsze europejskie) **CHLEBA, PĄCZKÓW, CIĄSTEK, PIWA i t. p.**

**Gwarantowane! Tanie!**

Znają się we wszystkich sklepach.

Jedyni reprezentanci **A. Buchner & Cia.**  
Rua 15 de Novembro 457 piętro, Sul



Najsłabszy środek  
wzmocnienia przeciw bledni-  
cy, osłabieniu, roztrzewni-  
erwów.

Dostawcy: **A. Buchner & Cia.**  
Rua 15 de Novembro 451  
Caixa postal 407 - Telf. 238 -  
**CURITYBA**

Przedsiębiorcy i Kupy ogła-  
szajcie się w **LUDZIE**.

# Sklep

## Artykułów Spożywczych

**Rocha Piekarza, Spółka Tomasz Kubis**

Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkty krajowe. - Po-  
siadamy świeże towary spożywcze oraz napoje krajowe  
z zagranicze.

SPRZEDAJEMY NAJLEPSZE

**Nawozy Sztuczne i Makę Kostną**  
**PRAWA CORONEL ENESAS 30, RÓG SÃO FRANCISCO**  
**CURITYBA**

## Bank Francusko - Włoski

dla Południowej Ameryki

**KAPITAŁ ZAKŁADOWY 100.000.000.00**  
**KAPITAŁ REZERWOWY 126.000.000.00**

Filje: Buenos Aires, Rosario de Santa Fé, Valparaiso, Curitiba,  
São Paulo, Santos, Rio de Janeiro, Porto Alegre, Rio Grande,  
Pernambuco, Araraquara, Barretos, Botucatu, Bedouro, Caxias,  
Espírito Santo de Pinhal, Jaht, Mococa, Ourinhos, Paranaguá,  
Ponta Grossa, Ribeirão Preto, São Carlos, São José do Rio Pardo,  
São Manoel. **Centrala w Paryżu. - Stosunki handlowo-**  
**Bankowe między Polską a Brazylią.**

Wiadomo, że przesyłki pieniężne do Polski nie są już obecnie  
dokonywane przez konsulaty.

Znana instytucja bankowa, postanowiła ułatwić tutejszej kolo-  
nii polskiej przesyłki pieniędzy do Polski i w tym celu nawią-  
zała stosunki z kilkoma poważnymi bankami w Polsce, posia-  
dającymi liczne i po całym kraju rozgałęzione filje.

**Ulica 1° de Março - róg 15 de Novembro**  
**Caixa Postal 0. - Curitiba - Paraná.**

## Skład CASA PRIMOR

przy **PRAÇA GENEROSO**  
**MARQUEZ 44** został własno-  
ścią firmy

Wiadomo, że PRIMOR jest  
solidna i posiada materiały do-  
bre, które sprzedaje bardzo  
tanie.

Nie zapominajcie! Skład ten  
znajduje się pod **NUMEREM 44**  
**PRAÇA GENEROSO MARQUEZ**

## BIURO ADWOKACKIE

**Ludwika Wolskiego**  
Rua Brigadeiro Franco 28  
**CURITYBA**

## CASA JACOB

de  
**Jacob Crinspun**

**Mebłe nowe i używane.**  
**Sienniki, nakrycia i po-  
duszki na spłaty.**

Skład: **Rua Ermelino Leão 31,**  
**Telefon 1205.**

Fabryka i Rezydencja: **Avenida**  
**Candido Abreu 384, Telefon 1408**

## AUTO N 698 DO WYNAJĘCIA

**Largo Dr. Faria, obok kościoła**  
**Rosario. - Telefon 628.**  
Osoba godna zaufania. - Ceny bar-  
dzo wygodne.

### SKŁAD NASION

i JARZYN  
w składzie  
**SE MENTEIRA**

Travessa  
Oliveira Belle Nr 33  
**A. H. & Cia**  
Wyrabia bukiety  
wianki, rysunki do  
ogródów i parków.  
Nasiona świeże i gwa-  
rantowane, wysyłamy  
pocztą i koleją na całą Bra-  
zylją. - **Ceny niskie.**

## ADWOKAT

**Dr. Izidor J. Brzeziński**

Dyplomowany przez Uniwersytet Parański i były Promotor, przyjmuje  
wszelkie sprawy cywilne, handlowe i kryminalne a specjalnie sprawy  
inventarżowe, podziału i odgraniczenia ziemi, wypadki przy pracy,  
ściągnięcia długów, przepisy i kontrakty, obrona w sądzie przysięgłych  
oraz inne sprawy tak w rządzie stanowym jak i federalnym.  
Biuro i rezydencja:

**RUA CONSELHEIRO BARRADAS 185**  
**CAIXA POSTAL 565 - CURITYBA - PARANÁ**

nie dotyczą — odrzekł Norberg tonem  
pełnym godności. Nie mam nie wspólnego z porwaniem chłopca. W danym  
wypadku mogę tego dowieść. Przypad-  
kiem odkryłem synka hrabiego Reichen-  
bach w bardzo smutnym otoczeniu i...  
— I nie uwolnił pan natychmiast  
biednego dziecka, zostawił go pan w rękach  
tych samych ludzi, u których pan  
go znalazł?

— Nie byłem w możności uczynić  
cośkolwiek dla chłopca!

— Przysięgnij, że nie miał pan  
w tej chwili wiadomości o hrabim Reichen-  
bach. Ale nie uczyniłeś pan tego.  
To dowodzi, żeś toż, oszust! — krzyk-  
nął Zygmunt, trzęsąc się ze złości. Całe  
opowiadanie pańskie jest kłamstwem i  
zakrawa na zwykły szwindel!

— Panie baronie! — bełkotał Nor-  
berg bladej ze strachu, objęty się pod  
płomiennym wzrokiem Zygmunta.

— Precz! — wrzasnął tenże i roz-  
kazującym ruchem wskazał mu drzwi.  
Lotr nie oczekiwał takiego zakoń-  
czenia sprawy. Spodziewał się, że Zyg-  
munta bez namysłu zgodzi się na jego  
warunki.

Miał pozwolić na taki oplakany od-  
wrót i puścić z tak piękny zarobek.

Jeszcze raz spróbował nawiązać  
układy, ale Zygmunt postawił się tak  
groźnie, że wolał co prędzej się wy-  
nieść.

— Więc dobrze, odchodź! — zawa-  
łał w bezsilnej wściekłości, podcho-  
dząc do drzwi, — ale zapewniam pana  
barona, że pan bez mojej pomocy dzie-  
ka nie odnajdzie!

Wysunął się, nim Zygmunt zdążył  
mu odpowiedzieć.

Zaledwie kwadrans upłynął, gdy  
nadszedł Habiht.

— Nareszcie! — zawołał radośnie  
Zygmunt. — Już straciłem nadzieję ujrze-  
nia pana. Ma mi pan coś nowego do  
powiedzenia?

— O, tak, panie baronie — skinął  
Habiht i usiadł na krześle naprzeciw  
Zygmuntowi. Zrobiłem ważne odkrycie.

— Jakie? — zawołał Zygmunt go-  
rączkowo.

— Mojem zdaniem trafiłszy na  
ślad dziecka.

— Erwinka?

— Tak.

Zygmunt aż zerwał się, tak go to  
wzburzyło.

— Niech pan mówi, panie komisa-  
rze! Co pan odkrył?

— Pan już wie, panie baronie, że  
dowiedziałem się prawdy, o zniknięciu  
Erywki, wysłuchawszy rozmowy Kamilli  
Wilmo w jej mężem w ogrodzie  
zamku Reichenbach.

— Więc ten człowiek jest napraw-  
dę jej mężem?

— Tak, jestem przekonany, że to  
był Hugo Norberg. Potem śledziłem go  
w oberży w tej wsi, ale, niestety! prze-  
padł nagle.

— Pan wątpił też, żeby on co do  
Erywki, prawdę powiedział.

— Tak jest, panie baronie! Jego  
opowiadanie, że widział dziecko żywym,  
wydało mi się wyświadczeniem kłamstwem  
w celu wyłudzenia od zony pieniędzy.  
Teraz jednak wiem, że nie kłamał. Je-  
żeli się nie mylił, Erwinka ukryto tu w  
stolicy.

— Boże wielki! czy być może? —  
zawołał Zygmunt z radośnym podziwem.

— Tak. Od owej chwili nie spuścił  
kamilli Wilmo z oczu, a wczoraj  
wieczorem wypatrzyłem senkę między  
nią, a podłeśnym Fuchsem w hrabiowski-  
m parku.

— Ach! więc ona jest na poufalej  
stopie z ofcjalistą swego przyszłego męża?  
— zaśmiał się Zygmunt z grz-  
wym szyderstwem.

— Nawet na bardzo poufalej. Nie-  
stety! prawie nie nie usłyszałem z ich  
rozmowy, bo byli tak przeczorni, że  
weszli do mieszkania podłeśnego. Ze  
wszystkiego jednak, co się dowiedzia-  
łem, wnoszę, że Fuchs należał do por-  
wania dziecka. Tak, może być nawet, że  
on je urządził. Kamille wspomni jej  
oszukali. Hugo Norberg wpadł przy-  
padkiem na ślad dziecka, ale nie zdra-  
dził się przed Kamillą, gdzie je widział,  
ona zaś dowiedziała się o miejscu jego  
ukrycia od Fuchsa i przedsięwzięła kroki  
potrzebne, aby zabezpieczyć dziecko  
dla siebie.

— I pan pozwolił swobodnie dzia-  
łać tej niedźnicy? — zapytał Zygmunt  
z obawą, ale podrażnionym głosem.

— Ma się rozumieć. Cóż miałem  
robić?

— Ależ to biedne dziecko znów jest  
w jej mocy! — zawołał Zygmunt zro-  
paczony.

— Prawdopodobnie, ale zarówno  
jak i w naszej. Niech moje pan wysłucha,

Mąż czekał chwilę, a potem chrząk-  
nął na pół uniesienie, na pół niecierpliwie.

— Jeden pan, pan Kronau, przy-  
prowadził panu przed kilku tygodniami  
małe dziecko — chłopczyka, niepraw-  
daż? — zaczęła wreszcie dama.

Kramarz zamienił z żoną szybkie,  
porozumiewające spojrzenie i odrzekł,  
odczuwając się:

— Hm, łaskawa pani, wprzód nim  
odpowiem, chciałbym wiedzieć, kto pani  
jest? Przepraszam bardzo, ale...

— Mniejsza o moje nazwisko! —  
przerwała zimno i zbywająco dama. —  
Może pan być przekonany, że mam pra-  
wo wymagać wiadomości o tem dziecku.  
Jestem jego krewną.

Znowu małżonkowie spojrzeli na  
siebie porozumiewająco, a wzrok żony  
zdawał się mówić: aha! jedna ze złych  
krewnych, przed którym ostrzegala nas  
siostra pana Kronau.

— Jeżeli pani nie wymieni nazwi-  
ska, albo nie udowodni swoich praw,  
to nie będę mógł pani dać żadnych wi-  
domości! — oznajmił kramarz, z ubole-  
waniem ruszając ramionami.

— Więc pan nie chce? — podchwyciła  
dama gniewnie. — Gdybym wezwała  
policję na pomoc, musiałby pan mówić.

— Ale pogroźka chybiła celu.

— Policję? — kramarz zaśmiał się  
drwiąco. — Nie mam się jej czego ob-  
wiać, łaskawa pani!

— Tak? Gdzie pan masz dziecko  
oddane panu na wychowanie? Nie wi-  
dzieć go tutaj.

— Ja nie mam w ogóle żadnego wy-  
chowania! — rzekł kramarz sucho.

— Nie? — wyrwał się z ust niezna-  
jomej tonem bezmiernego zdziwienia.

Zawiedziona, zamilkła na chwilę,  
potem podszła blisko do kramarza; oczy  
jej błyszczały groźnie z pod woalki, gdy  
mówiła drżącym od gniewu głosem:

— Nie prawdę mówisz, przyjacielu!  
Dobrze jestem powiadomiona, możesz mi  
wierzyć. Jeżeli dziecko nie znajduje się  
już u pana, to bezwzględnie zechce mi  
pan wyjawić, co się z niem stało.

— Moja pani, jak widać, pani bar-  
dzo się myli i udala się panu pod fałszy-  
wym adresem. Ja nie wiem nie o dziecku, o  
które pani się pyta.

— Co? Czyż pan Kronau nie oddał  
panu małego chłopczyka na wycho-  
wanie? — rzekła zbity z tropu niezna-  
joma przestraszonym głosem.

— Nie! Nie znam nawet żadnego  
pana Kronau — zaparł się kramarz...

— Człowieku, zastanów się! Ja żą-  
dam przysługi od pana nie darmo, je-  
stem gotowa okazać się wdzięczną. Chce-  
dowiedzieć się tylko, czy dziecko było  
panu oddane i co się z niem stało.

— Ale kramarz był zanadto ostrożny,  
aby wyjawić swą tajemnicę nieznałomej,  
która nie odosiłła twarzy, ani zamia-  
rów swych nie dala poznać.

Nawet kuszące wspomnienie o na-  
grodzie nie zachwiało jego postanowienia.

— Bardzo mi przykro, ale nie mo-  
gę usłużyć łaskawej pani — rzekł i wzru-  
szył powłócznie ramionami z ubolewa-  
niem.

— Więc naprawdę panu nie nie wie  
o dziecku?

— Nie.

Nieznałoma spuściła głowę i stała  
przez chwilę bez ruchu.

— Zostałam oszukana — syknęła  
przez zęby.

Odwróciła się szybko i lekko się  
skloniwszy, opuściła pokój.

Na ulicy dopiero w całej sile wy-  
buchnęła jej podniecenie, spowodowane  
zawodem.

Odrzuciła woalkę, aby móżdż ode-  
tchnął, dusiła się.

Blada i wzburzona podbiegła do  
oczekującego powozu wsiadła i kazala  
się zawieźć na dworzec.

Nie zauważyła mezczyzny, który  
śledził ją dotąd i oczekiwał na jej po-  
wrót. Nie zwróciła uwagi, że na rogu  
ulicy wyczołgał do powozu i pogonił za  
nią. I jego spotkał zawód, ale innego,  
niż ją rodzaju.

— Sama powracę? — co to ma zna-  
czyć? — mówił do siebie potrząsając  
głową.

Poczekał na dworcu, aż dama wsiadła  
do wagonu, potem wrócił do miasta.

Zygmunt Eschenberg najął miesz-  
kanie w stolicy.

Niecierpliwie przechadzał się po  
swym pokoju, oczekując na Habiht'a,  
który telegraficznie zapowiedział mu  
swoją wizytę.

Depesza podana była na najbliższej  
od Reichenbach stacji kolejowej i Zyg-  
munt napróżno łamał głowę, o Habiht'a  
tam sprawdziło.

— Gdyby przejechał kurjerem, mu-  
siały już od dwóch godzin być na

Pierwszy zorzędny Polski Skład Artykułów Spożywczych Władysława Józefa Brzezińskiego

przy RUA IGNACIO LUSTOZA 41, róg RUA DUQUE de CAXIAS... Każdy chce kupić dobrze i tanio a zwłaszcza w czasie kryzysu...

Jaką linią okrętową jeździć do Polski? --- Tylko „Chargeurs Reunis” i „Sud Atlantique”

Dlaczego? Bo tanio, szybko, luksusowo i wygodnie

KOMPANIA OKRĘTOWA PODEJMUJE SIĘ SPRZEDAŻY BILETÓW BEZPOŚREDNIO DO KAŻDEGO MIASTA W POLSCE i odwrotnie...

JEDNOLITA TRZECIA KLASA.

Stała bezpośrednia komunikacja z polskiego portu Gdynia z Brazylią i Argentyną. Doskonała organizacja przy sprowadzaniu rodzin...

P. TEOFIL G. VIDAL

Curityba -- Rua 15 de Novembro 605 Paraná

Polski Hotel BRASIL położony w pobliżu dworca kolejowego. Piękne i wygodne pokoje wynajmuje się z utrzymaniem...

Drzewo do Budowli

Ludovico Bahrer, który posiada skład drzewa przy rua Visconde de Guarapuava N.171, zawiadamia swoich Szan. Odbiorców...

Mebłe Luksusowe Mebłe Malowane

w różnych kolorach. --- Geny niesłychanie niskie. CASA DALL STELLA

Dr. CARLOS MOREIRA, Lekarz. Specjalnie leczy oczy, uszy, nos i gardło. --- Konsultorium: Pharmacia Corréa...

Hotel Guanabara

Rua Barão do Rio Branco 375 w KURITYBIE. Polska kuchnia. --- Mówi się po polsku smacznie...

Casa de Saude „São Francisco” DOM ZDROWIA --- KLINIKA PRYWATNA

DR. JORGE MEYER FILHO Rua São Francisco N 25; --- Curityba. Specjalność: operacje, leczenie chorób kobiecych...

Największy Polski Zakład Fotograficzny w Brazylii PHOTO „MODERNO”

KABZA I MAJEWSKI Curityba Rua São Francisco 64, w pobliżu Praça Coronel Eneas

Wykonuje się zdjęcia wszelkiego rodzaju. Reprodukuje, powiększenie do naturalnej wielkości i zdjęcia na wjazd.

CASA IDEAL

ALBERTO E. ELIAS Rua José Bonifácio 81---caixa p. 209 znana ta i solidna firma postanowiła w dzisiejszym ciężkim czasie dać ogromną zniżkę...

SKŁAD MEBLI

Firmy: JAKÓB KOZIEŃ RUA SÃO FRANCISCO 64 Sprzedaje się meble: szafy, krzesła, łóżka, kołyski, stoły...

S'mierć Mrówkom

FORMICIDA w proszku jest jedynym środkiem, obronnym waznych ogródków i pól przeciw atakom mrówek.

Napoje bez alkoholu z ATLANTYKI: Guaraná---Ginger Ale---Sinalco--- Agua de meza i różne gazy Telefon 790 i 791. --- Deposito Cidade --- Telefon 709

miejscu! --- mruzczał markotny, spoglądając na zegarek. Widać zmienił zamiar w ostatniej chwili i wyczekuje go na-próżno!

niechęć i byłby najchętniej wyrzucił nie-milego gościa. --- To, co mam panu baronowi po-wiedzieć, tyczy się synka nieboszki siostry pana barona, hrabiny Reichenbach...

tylko spróbować wycisnąć z niego sumę, którą przedtem miał zamiar wyludzić od Kamilli. --- Niedoczekawszy się wiadomości od niej, przypuścił, że zrzeka się dalszych układow, opuścił wieś i udał się do sto-licy...

szedłem w zamiarze usłużenia panu. Ma się rozumieć, nie może pan wymagać, aby to uczynił tak, bez pewności, tak, bez zadość uczynienia ze strony pana... --- A! --- rzekł Zygmunt z bezgraniczną pogardą i odstąpił od dzwonka...